

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 stycznia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym-Odwoławczym

w składzie:

Przewodniczący: SSO Anna Judejko (spr.)

Sędziowie: SO Dariusz Kawula

WSO del. do SO Wojciech Wierzbicki

Protokolant: st.prot.sąd. Karolina Tomiak

przy udziale Prokuratora Wojskowej Prokuratury Okręgowej del. do Prokuratury Okręgowej w Poznaniu Macieja Nowaka

po rozpoznaniu w dniu 13 stycznia 2016 r.

sprawy **J. K.** oskarżonego o przestępstwo z art. 203 k.k., art. 18 § 3 k.k. w związku z art. 204 § 3 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu

z dnia 25 kwietnia 2014 roku, sygn. akt VIII K 59/14

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, przyjmując na podstawie art. 4 § 1 k.k. za podstawę wyroku przepisu Kodeksu karnego w wersji obowiązującej do dnia 30 czerwca 2015 r.;

2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty za postępowanie odwoławcze, w tym wymierza mu opłatę za drugą instancję w kwocie 620 zł.

Wojciech Wierzbicki Anna Judejko Dariusz Kawula

UZASADNIENIE

Wyrokiem wydanym w dniu 25 kwietnia 2014 roku w sprawie o sygnaturze akt VIII K 59/14 Sąd Rejonowy Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu uznał **J. K.** za winnego dwóch czynów:

- wypełniającego znamiona przestępstwa z art. 203 k.k., za który wymierzył oskarżonemu karę 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności

- wypełniającego znamiona przestępstwa z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 204 § 3 k.k., za który wymierzył oskarżonemu karę 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności oraz 80 stawek dziennych grzywny po 20 zł każda z nich.

Orzeczone wobec oskarżonego kary jednostkowe pozbawienia wolności Sąd połączył wymierzając **J. K.** karę łączną 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 3 lat próby, oddając ww. pod dozór kuratora sądowego.

Na podstawie art. 45 § 1 k.k. Sąd orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci przepadku równowartości korzyści majątkowej uzyskanej z popełnienia przestępstwa w kwocie 500 zł.

Na poczet orzeczonej kary grzywny Sąd zaliczył oskarżonemu okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania w sprawie od 5 listopada 1998 roku do 14 grudnia 1998 roku uznając tym samym karę grzywny za wykonaną w całości.

W ostatnim punkcie wyroku Sąd orzekł o kosztach postępowania obciążając nimi oskarżonego i wymierzając mu opłatę.

Wyrok powyższy w całości apelacją zaskarżył **oskarżony** zarzucając wskazanemu wyżej orzeczeniu:

1. obrazę przepisów postępowania mającą istotny wpływ na treść wyroku, tj.:

a) art. 387 k.p.k. poprzez wydanie wyroku w przewidzianym w tym przepisie trybie z pominięciem przesłanek wymaganych przez powołany przepis – w szczególności brak wniosku o dobrowolne poddanie się karze, brak przyznania się do winy i niebudzących wątpliwości czynu, brak poinformowania pokrzywdzonych o terminie rozprawy i rzekomym wniosku a tym samym ich zgody na dobrowolne poddanie się karze;

b) art. 424 k.p.k. przez sporządzenia uzasadnienia w sposób naruszający ww. przepis poprzez:

- opis stanu faktycznego bez bliższego przedstawienia dowodów na których oparł się Sąd odnośnie poszczególnych elementów stanu faktycznego a tylko przedstawiając zbiorczo dowody, na podstawie których Sąd ustalił stan faktyczny w tak obszernej objętościowo sprawie (stan faktyczny to niemal powtórzenie aktu oskarżenia);

- wskazanie że Sąd dał wiarę (przynajmniej częściowo) innym dowodom – niepowołanym w zestawieniu dowodów na których Sąd się oparł (str. 3 uzasadnienia) – a mianowicie k. 213v – 216, 529, 533 – str. 8 uzasadnienia, 257, 276, 276v – str. 10 uzasadnienia – m.in. zeznania z których wynika, że M. B. widział, jak otrzymują od A. S. pieniądze, k. 265v – str. 11 uzasadnienia, k. 276 – str. 16 – co w rzeczywistości powoduje, że nie jest możliwe ustalenie, na podstawie jakich dowodów Sąd dokonał ustaleń w sprawie;

- sprzeczność w uzasadnieniu – raz Sąd pisze że to oskarżony wiozł pokrzywdzone do P. (str. 16 uzasadnienia – bez wskazania dowodów) a na stronie 6 uzasadnienia że pokrzywdzone od T. pojechały z S. i towarzyszącymi mu mężczyznami, co jest zgodne z prawdą;

c) art. 6 k.p.k. i 156 § 2 k.p.k. poprzez niewydanie przez okres kilku miesięcy wnioskowanych i opłaconych kserokopii akt sprawy co uniemożliwiło oskarżonemu przedstawienie żądanych dokumentów prawnikowi i skonsultowanie sprawy zarówno na etapie rozpoznawania czy zarzutów apelacji a zatem naruszyło prawo do obrony;

d) art. 7 k.p.k. przez dokonanie oceny dowodów w sposób naruszający zasady prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego, zdeteterminowany na skazanie oskarżonego, polegający na uznaniu wyjaśnień oskarżonych od 16 lat nieprzyznających się do czynów za linię obrony ww. a uznanie rzekomego przyznania do winy na rozprawie 25 kwietnia 2014 roku za wiarygodne i w konsekwencji dokonanie błędnych ustaleń faktycznych oraz uznanie za nieprzydatne zeznań świadków i oskarżonych (strona 13 uzasadnienia) uznając, że osoby te zeznawały o okolicznościach popełnienia czynów przez innych oskarżonych podczas gdy A. S. zeznawał na okoliczności związane z czynami oskarżonego;

e) art. 22 k.p.k. przez rozpoznanie sprawy mimo braku podjęcia postępowania – postępowanie zawieszono 11 września 2001 roku i rzekomo podjęto je 27 stycznia 2014 roku, jednak skarżący go nie otrzymał a wraz z wezwaniami na terminy rozpraw otrzymał jedynie kserokopię aktu oskarżenia;

1. obrazę przepisów prawa materialnego:

a) art. 203 k.k., 18 § 3 k.k. i 204 § 3 k.k. przez zastosowanie realnego zbiegu przestępstw mimo że zarzucane działanie nie może być oceniane jako 2 niezależne przestępstwa a co najwyżej 1 czyn;

b) 13 k.k. przez jego pominięcie i przyjęcie, że miało miejsce doprowadzenie do uprawiania prostytucji podczas gdy z ustaleń Sądu wynika, że M. K. nigdy (przynajmniej w P.) nie zaczęła takiej działalności a odnośnie K. S. trudno o takiej działalności mówić, skoro za rzekomy seks z klientami nie otrzymała pieniędzy i nie można wykluczyć, że było to zgwałcenie, a skoro pieniądze miał otrzymać ktoś inny nie ustalono kto i jakie;

c) art. 204 § 1 – 3 k.k. przez zastosowanie kwalifikacji z § 3 dotyczącego tylko małoletniego – bez odniesienia do konkretnego działania opisanego w § 1 i 2 – co uniemożliwia w rzeczywistości ustalenie o jakie działanie chodziło i uniemożliwia podjęcie obrony;

d) art. 204 § 3 k.k. poprzez zastosowanie podczas gdy oskarżony nie miał żadnej świadomości o możliwości nieukończenia przez pokrzywdzone 18 lat;

1. błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść wyroku poprzez:

- dowolne ustalenie roli oskarżonego, uzyskania pieniędzy, celu działania, działania na szkodę małoletnich oraz przyjęcia pieniędzy i orzeczenie ich przypadku, co w ocenie Sądu było wyrazem dążenia do zakończenia trwającego od 1999 roku postępowania przy zastosowaniu art. 387 k.p.k., podczas gdy z wyjaśnień oskarżonego i zeznań świadków wynika, że oskarżeni są niewinni;

- dowolne przyjęcie ustaleń w zakresie miejsca i czasu czynu z art. 203 k.k.

Mając powyższe na uwadze skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, ewentualnie o jego uniewinnienie od stawianych mu zarzutów.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja wywiedziona w niniejszej sprawie przez oskarżonego okazała się bezzasadna.

W pierwszej kolejności Sąd odwoławczy stwierdza, iż wbrew stanowisku apelującego uzasadnienie zaskarżonego wyroku odpowiada wymogom wskazanym w art. 424 k.p.k. i w pełni pozwala na kontrolę prawidłowości rozstrzygnięcia. Sąd I instancji ustalenia swoje oparł bowiem na konkretnie wskazanych dowodach, które poddał logicznej i zgodnej z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego ocenie, dając jej wyraz w części motywacyjnej orzeczenia.

Wskazywane przez oskarżonego na poparcie sformułowanego zarzutu zbiorcze zestawienie dowodów prowadzących do dokonania kwestionowanych ustaleń faktycznych nie stanowi zaś w ocenie Sądu odwoławczego uchybienia wpływającego na treść wyroku i z pewnością nie stanowi przeszkody w zapoznaniu się z tokiem rozumowania Sądu I instancji, zwłaszcza w sytuacji gdy J. K. postawiono w przedmiotowym postępowaniu dwa powiązane ze sobą zarzuty a ilość materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie – w zakresie tychże dwóch zarzutów - nie jest na tyle znacząca, by jego zbiorcze powołanie w jakikolwiek sposób wpływać mogło na treść wyroku jak również na możliwość jego zaskarżenia oraz odtworzenia toku rozumowania Sądu Rejonowego.

Podkreślić jednocześnie należy, iż wskazywana przez oskarżonego sprzeczność w treści uzasadnienia na jego stronie 6 i 16 odnosząca się do tego, czy J. K. wiozł pokrzywdzone do P. nie miała wpływu na treść wydanego w sprawie orzeczenia i nie mogła prowadzić do jego podważenia. Uzasadnienie wyroku pełni bowiem rolę wtórną wobec wyroku i jedynie w wyjątkowych przypadkach rzutować może na ocenę jego prawidłowości, przy czym wypadek taki nie zaistniał w realiach niniejszej sprawy. Przede wszystkim zaś rozbieżność wyżej wskazana zawarta jest nie w ustaleniach faktycznych przyjętych przez Sąd Rejonowy – w tej bowiem części uzasadnienia Sąd I instancji wskazał, że oskarżony pojechał wraz z M. B. (2) i Z. K. do T. - zaś do spornej kwestii odniósł się jedynie przy ocenie wyjaśnień oskarżonego oraz przy ocenie prawnej ustalonego stanu faktycznego.

Nie sposób zarazem zgodzić się ze sformułowanym przez skarżącego zarzutem naruszenia przez Sąd Rejonowy przy wyrokowaniu przepisu art. 387 k.p.k. Zarzut powyższy budzi tym większe niezrozumienie Sądu odwoławczego gdy

weźmie się pod uwagę zapisy zawarte w protokole rozprawy z dnia 25 kwietnia 2014 roku, kiedy to oskarżony wyraził wolę dobrowolnego poddania się karze, przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów wskazując zarazem, iż opis zawarty w akcie oskarżenia zgodny jest ze stanem faktycznym oraz wyraził swe stanowisko co do proponowanej kary. Z protokołu nie wynika zatem aby oskarżony – jak twierdzi w swej apelacji – nie wyrażał zgody na wydanie wyroku we wskazanym wyżej trybie.

Z protokołu rozprawy nie wynika również, aby oskarżony wyrażał wahanie w powyższym zakresie czy zgłaszał jakiegokolwiek wątpliwości co do treści proponowanego wyroku. Brak jest również powodów by przypuszczać, że do złożenia wniosku o wydanie wyroku skazującego był w jakikolwiek sposób przymuszany. Istotnym jest przy tym, iż oskarżony nie podważał autentyczności i wiarygodności protokołu z rozprawy zaś postawa oskarżonego w toku procesu nakazuje powątpiewać w to, aby był on osobą o słabym charakterze, którą można zmusić do określonego zachowania bądź która nie jest w stanie zrozumieć wagi składanych przez siebie oświadczeń. Znamiennym jest przy tym, iż przytoczone wyżej oświadczenia J. K. złożył po przerwie w rozprawie ogłoszonej właśnie po to, aby oskarżeni mogli przemysleć swe stanowisko co do możliwości dobrowolnego poddania się karze.

Dopiero po rozprawie z dnia 25 kwietnia 2014 roku oskarżony – być może po ponownym przeanalizowaniu swej sytuacji – skierował do Sądu Rejonowego pismo z dnia 28 kwietnia 2014 roku. Co jednak istotne, również wówczas J. K. nie podważał tego, że wyraził zgodę na dobrowolne poddanie się karze, a jedynie kwestionował potrzebę orzeczenia wobec niego dozoru kuratora sądowego.

W obliczu stanowiska oskarżonego K. wyrażonego na wyżej wskazanej rozprawie – jak i stanowiska pozostałych oskarżonych przyznających się do popełnienia zarzucanych im czynów – Sąd I instancji uprawniony był zatem do uwzględnienia wniosku złożonego w trybie art. 387 k.p.k. i wydania wyroku skazującego oraz wymierzenia uzgodnionej z oskarżonym kary i to nawet w sytuacji, gdy wcześniej oskarżony konsekwentnie nie przyznawał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Trzeba bowiem z całą mocą podkreślić, że pomimo nieprzyznawania się do zarzucanych czynów J. K. składał w toku postępowania wyjaśnienia o takiej treści, która oświadczenie o niewinności poddawała w wątpliwość. Nie należy przy tym tracić z pola widzenia faktu, że poza wyjaśnieniami oskarżonych wydając wyrok Sąd Rejonowy dysponował również i pozostałym zgromadzonym w toku postępowania materiałem dowodowym, którego ocena nie budziła wątpliwości Sądu Okręgowego co do jej prawidłowości oraz zgodności z zasadami logiki i doświadczenia życiowego.

Nie ma przy tym racji skarżący podnosząc, że uwzględnienie wniosku o wydanie wyroku skazującego nie było możliwe również i z tej przyczyny, że o terminie rozprawy oraz o jego treści nie zawiadomiono pokrzywdzonych. Jak bowiem wynika z akt sprawy K. S. (2) o terminie rozprawy została prawidłowo zawiadomiona (wraz z zawiadomieniem doręcza się przy tym stosowne pouczenia, w tym o możliwości złożenia przez oskarżonego wniosku, o którym mowa w art. 387 k.p.k.) oraz złożyła pismo, w którym usprawiedliwiła swą nieobecność zaś M. K. (2) stawiała się na rozprawie i nie zgłaszała sprzeciwu wobec wydaniu wyroku w trybie wskazanym w art. 387 k.p.k.

Na koniec podkreślić należy, iż wydanie wyroku na skutek uwzględnienia wniosku złożonego w trybie art. 387 k.p.k. nie rzutuje w żaden sposób ani nie modyfikuje tego, jakie elementy winno zawierać uzasadnienie takiego wyroku. Wystarczającym jest zatem, aby część motywacyjna orzeczenia spełniała wymogi określone w art. 424 k.p.k. – które w realiach niniejszej sprawy zostały spełnione - nie musi zaś odwoływać się do treści art. 387 k.p.k.

Odnosząc się do kolejnego z zarzutów zawartych w apelacji oskarżonego Sąd Okręgowy pragnie zauważyć, iż dostrzega po stronie Sądu Rejonowego daleko idący brak staranności w reagowaniu na pisma procesowe stron, czego wyrazem było również niewydanie na żądanie skarżącego – i to przez okres kilku miesięcy – wnioskowanych przez ww. kserokopii akt sprawy. Oczywiście jest, że sytuacja taka nie powinna mieć miejsca.

Nie mniej jednak zauważyć należy, iż zarzut powyższy odnosi się do działań Sądu – a w zasadzie ich braku – w 2014 roku, a zatem po podjęciu przez tenże Sąd zawieszono postępowania. Nie sposób zaś uznać, aby uchybienie powyższe

uniemożliwiło oskarżonemu skonsultowanie sprawy z prawnikiem na wcześniejszym etapie postępowania – kiedy to J. K. korzystał z pomocy obrońcy z wyboru - i tym samym aby naruszyło jego prawo do obrony.

Podkreślić przy tym należy, iż skarżący swą postawą nie ułatwiał Sądowi reagowania na jego pisma w sposób niecierpiący zwłoki i zgodnie z ich żądaniami. Wnioski oskarżonego wielokrotnie nie były bowiem przez niego podpisywane bądź też nie towarzyszyło im uiszczenie stosownej opłaty. J. K. wielokrotnie wskazywał, że opłatę za kserokopie uiszczy po ich wykonaniu i przesłaniu na jego adres, ku czemu jednak brak jest podstawy prawnej. Sąd Rejonowy nie mógł zatem niejako kredytować oskarżonego. Oskarżony w niektórych sytuacjach nie wskazywał przy tym, kopii których kart z akt sprawy się domaga podając, że żąda wydania kopii wszystkich tych kart, na których znajdują się jego wyjaśnienia. Nie jest zaś rolą Sądu w postępowaniu liczącym sobie kilkanaście tomów akt poszukiwać kart żądanych przez skarżącego.

Istotnym jest przy tym, iż we wniosku z dnia 5 sierpnia 2014 roku (k. 3133) oskarżony wskazał żądane numery kart po raz kolejny nie uiszczając jednak opłaty za wydanie ich kserokopii zaś wezwany do jej uiszczenia zarządzeniem z dnia 14 sierpnia 2014 roku braku powyższego nie uzupełnił. Nie jest zatem winą Sądu lecz samego oskarżonego to, że część z żądanych kserokopii nie została mu przez Sąd Rejonowy ostatecznie wydana.

Mając na uwadze dalsze zarzuty obrazy prawa procesowego przypomnieć w tym miejscu należy, iż zarzut ten aby mógł zostać skutecznie podniesiony w postępowaniu odwoławczym wymaga wykazania, że naruszenie tychże przepisów miało wpływ na treść wydanego w sprawie wyroku. Z tego też względu za nieuzasadniony uznać należało sformułowany w apelacji zarzut obrazy art. 22 k.p.k.

Trzeba bowiem podkreślić, że postępowanie w sprawie oskarżonego K. jak również oskarżonych B. i K. podjęte zostało przez Sąd Rejonowy postanowieniem z dnia 27 stycznia 2014 roku znajdującym się w aktach sprawy, przy czym impulsem do wydania wzmiankowanego postanowienia było uzasadnienie postanowienia Sądu Okręgowego w Poznaniu w sprawie XVII S 15/14 w którym to orzeczeniu Sąd Okręgowy podważył zasadność długotrwałego – bo trwającego w owym momencie 12 lat – zawieszenia postępowania z uwagi na niemożność ustalenia miejsca pobytu świadków.

Istotnym jest przy tym, iż do wydania ww. orzeczenia przez Sąd Okręgowy doszło na skutek skargi na przewlekłość postępowania wniesionej przez J. K., który żądał podjęcia w jego sprawie czynności zmierzających do zakończenia trwającego od 1998 roku postępowania karnego z którym – w jego ocenie – łączyć się miały dla niego negatywne skutki. Nielogicznym jest w tej sytuacji z jednej strony zarzucanie Sądowi Rejonowemu zbędnego przewleknięcia postępowania, z drugiej zaś kwestionowanie zasadności czy prawidłowości podjęcia postępowania zawieszono.

Jakkolwiek uchybieniem ze strony Sądu I instancji było niedoręczenie odpisu postanowienia o podjęciu zawieszono postępowania oskarżonemu K. (jego odpis nakazano doręczyć jedynie obrońcy ww.) okoliczność ta nie rzutowała jednak w żaden sposób na treść wydanego w sprawie orzeczenia. Co więcej, oskarżony zawiadomiony o terminie rozprawy wyznaczonej na dzień 21 marca 2014 roku – a zatem mającej miejsce bezpośrednio po podjęciu przez Sąd Rejonowy postępowania – na rozprawę tą się stawił i wówczas nie podnosił żadnych zarzutów w powyższym zakresie.

W ocenie Sądu odwoławczego nie mógł się zarazem ostać sformułowany w apelacji zarzut niewłaściwej oceny zgromadzonego materiału dowodowego prowadzącej do dokonania nieprawidłowych ustaleń faktycznych, tj. takich które w ocenie skarżącego w sposób błędny doprowadziły do uznania jego sprawstwa i winy. Podkreślić w tym miejscu należy, iż zarzut błędu w ustaleniach faktycznych tylko wtedy jest słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może ograniczać się do samej polemiki z ustaleniami Sądu (por. m. in. OSN PG 1975, 9, 84). Musi wynikać bądź to z niepełności postępowania dowodowego, bądź też z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów. O takim przekroczeniu można zaś mówić jedynie wówczas, gdy przekonanie Sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych nie jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy, nie stanowi efektu rozważenia wszystkich okoliczności – zarówno korzystnych, jak i niekorzystnych dla oskarżonego,

nie jest logicznie ani wyczerpująco uargumentowane w uzasadnieniu wyroku, bądź też narusza wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego (por. m. in. OSN KW 1978, 6, 67; OSN KW 1991, 7-9, 41).

Tymczasem Sąd pierwszej instancji dokonał w sposób precyzyjny analizy dowodów a następnie dokładnie wyjaśnił w jakim zakresie i dlaczego uwzględnił bądź zdyskwalifikował wartość poszczególnych z nich. Na podstawie analizy materiału dowodowego sprawy Sąd odwoławczy w niniejszym składzie wyraża aprobatę dla toku rozumowania i ustaleń Sądu Rejonowego, w którym nie ma żadnych błędów natury faktycznej czy logicznej. Efektem prawidłowo przeprowadzonego postępowania dowodowego i właściwej oceny dowodów był przy tym należycie ustalony stan faktyczny. Nie sposób przy tym nie zauważyć, iż wniesiona apelacja ogranicza się w rzeczywistości do polemiki z ustaleniami faktycznymi i oceną dowodów dokonaną przez Sąd Rejonowy. Oskarżony ograniczył się w niej bowiem do wskazania, że jego wyjaśnienia składane w postępowaniu przygotowawczym w sposób niewłaściwy ocenione zostały jako linia obrony przyjęta na potrzeby postępowania w sytuacji, gdy opierały się one na prawdzie zaś te które składał przed Sądem – w których przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów – wiarygodne nie były.

Niecelowym jest na obecnym etapie postępowania przytaczanie treści wyjaśnień oskarżonego K. jak również argumentacji Sądu Rejonowego w zakresie ich oceny – którą to argumentację Sąd odwoławczy podziela w pełnej rozciągłości. Nie mniej jednak w ocenie Sądu odwoławczego treść wyjaśnień złożonych przez J. K. w toku postępowania przygotowawczego w rzeczywistości wcale nie przeczyła tezom aktu oskarżenia. Z wyjaśnień tych wynika bowiem niezbicie, iż oskarżony zamieścił w prasie ogłoszenie o pracy w lokalach nocnych, wiedział że praca ta ma odbywać się w lokalach A. S. (2), to on pomógł oskarżonym B. i K. w nawiązaniu kontaktu z A. S. (2) i wiedział, że ww. w zamian za przekazanie do lokalu pokrzywdzonych K. i S. otrzymać mają zapłatę.

Nie stanowi przy tym argumentu podważającego prawidłowość ustaleń Sądu Rejonowego fakt, iż organy ścigania nie prowadziły wobec oskarżonego innych postępowań, których przedmiotem byłoby stręczycielstwo, sutenerstwo bądź kuplerstwo. Sąd Rejonowy okoliczność powyższą ustalił bowiem w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w postaci wyjaśnień współoskarżonych i zeznań świadków, nie zaś w oparciu o kartę karną oskarżonego K.. Oskarżeni B. i K. wskazali zaś w swych wyjaśnieniach, że uzyskali kontakt do oskarżonego K. jako kontakt do osoby mieszkającej w O. i zajmującej się werbunkiem do lokali nocnych, w rozmowie z nim utwierdzili się w przekonaniu, że na tym właśnie polega jego rola a co więcej, że oskarżony doskonale zdawał sobie sprawę, iż pośredniczy w transakcji mającej na celu sprzedaż pokrzywdzonych do domu publicznego. Co przy tym istotne, oskarżeni B. i K. - choć do popełnienia zarzucanych im czynów nie przyznawali się, wskazując że pokrzywdzone do P. jechały dobrowolnie - w swoich uznanych za wiarygodne wyjaśnieniach nie kwestionowali, że w transakcji pośredniczył oskarżony K. jak również faktu, iż za udział w niej otrzymał od A. S. wynagrodzenie w kwocie 500 zł, co czyni apelację skarżącego w tym zakresie czysto polemiczną. Tym samym w pełni uzasadnione było orzeczenie przez Sąd Rejonowy przepadku równowartości tejsze kwoty.

Podzielić przy tym należało ocenę zeznań pokrzywdzonych M. K. (2) oraz K. S. (2), której Sąd Rejonowy dał wyraz w części motywacyjnej swego orzeczenia. Jakkolwiek Sąd odwoławczy dostrzeża, iż zeznania M. K. (2) składane w niniejszym postępowaniu charakteryzowała zmienność co do tego, czy w agencji towarzyskiej w P. znalazła się ona dobrowolnie czy też została do tego zmuszona Sąd Rejonowy w sposób logiczny uzasadnił jednak, z jakich przyczyny świadek zmieniała swe zeznania. Nie należy bowiem ignorować faktu, że świadek jeszcze w czasie trwania postępowania przygotowawczego była zastraszana przez nieznaną jej i nieustalone osoby po to, aby zmieniała swe zeznania w zakresie, w jakim obciążały one oskarżonych B. i K.. M. K. (2) podała przy tym przykłady takich zachowań. Jednocześnie okoliczność powyższa znajdowała potwierdzenie w zeznaniach matki pokrzywdzonej. Co jednak szczególnie istotne, zeznania świadka w tej części, w jakiej obciążały oskarżonych pozostawały spójne z zeznaniami drugiej z pokrzywdzonych K. S. (2). Podkreślić zaś należy, iż ww. w swych zeznaniach pozostawała konsekwentna i w sposób niezmienny wskazywała, że o celu podróży dowiedziała się dopiero, gdy znalazła się w samochodzie z oskarżonymi a nadto że w czasie podróży grożono jej konsekwencjami w wypadku ujawnienia prawdziwego wieku zaś oskarżony K. wiedział o celu ich podróży.

Zeznania pokrzywdzonych – w takim zakresie, w jakim uznane zostały za wiarygodny materiał dowodowy - nie pozostawiały zatem wątpliwości co do tego, iż J. K. odgrywał aktywną rolę w opisywanych przez nie zdarzeniach, miał pełną świadomość, że pokrzywdzone nie ukończyły 18 roku życia (jedynie pisemne oświadczenie w tym zakresie pokrzywdzone złożyły dopiero w P. wobec A. S.) i że nie znajdują się w pojeździe z własnej woli lecz zostały do tego zmuszone.

Zgodzić się przy tym należało z Sądem I instancji co do tego, iż pozostały osobowy materiał dowodowy jakim Sąd ten dysponował nie był przydatny dla ustalenia okoliczności objętych zarzutami stawianymi oskarżonemu K.. Jakkolwiek skarżący wyraża w tej mierze stanowisko przeciwne jednocześnie jednak nie pokusił się nawet o wskazanie, którzy świadkowie zeznawali co do faktów związanych z zarzucanymi mu czynami i to w sposób, który podważałby ustalenia poczynione w zaskarżonym wyroku. Jako że autor apelacji odwołuje się w jej treści wyłącznie do wyjaśnień A. S. (2) również i Sąd odwoławczy na tychże wyjaśnieniach postanowił się skoncentrować stwierdzając, że ich analiza nie prowadzi do wniosku formułowanego przez oskarżonego K.. O ile bowiem część z nich faktycznie odnosiła się do obecności pokrzywdzonych S. i K. w prowadzonym przez niego domu publicznym o tyle w żaden sposób nie wyjaśniały, w jaki sposób ww. się w nim znalazły i czy oskarżony K. miał z tym cokolwiek wspólnego. W pozostałej zaś części A. S. ograniczał się do nieprzyznawania się do popełnienia zarzucanych mu czynów oraz odmowy składania wyjaśnień.

Mając na uwadze pozostałe zarzuty apelacji odnoszące się do dokonania przez Sąd Rejonowy błędnych ustaleń faktycznych w analizowanej sprawie w zakresie miejsca i czasu popełnienia przez oskarżonego czynu z art. 203 k.k. zauważyć należy, iż jakkolwiek z poczynionych przez Sąd ustaleń faktycznych zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wynika, że oskarżony jechał wraz z pokrzywdzonymi jedynie z O. do T. – co miało miejsce w dniu 13 października 1998 roku – w dalszą zaś drogę do P. udały się one w towarzystwie A. S. i przebywały w P. do dnia 15 października 1998 roku, nie mniej jednak opis czynu zawarty w wyroku stanowi odzwierciedlenie całego przestępnego działania J. K. tymże wyrokiem mu przypisanego. Działanie to nie zakończyło się zaś z chwilą „przekazania” pokrzywdzonych A. S. w T. – w tym momencie zakończyła się bowiem jedynie realizacja tej części planu, za którą odpowiadał sam oskarżony K. – sam zaś skutek tychże działań w postaci doprowadzenia małoletnich do uprawiania prostytucji miał miejsce w P. w okresie wskazanym w opisie czynu. Oskarżony J. K. zrealizował zaś część planu w ramach uzgodnionego podziału ról, nie mniej jednak mając na uwadze fakt, iż przypisany mu czyn należy do przestępstw skutkowych również i miejsce nastąpienia tegoż skutku znaleźć musiało odzwierciedlenie w opisie czynu zawartym w wyroku.

Przechodząc do analizy dalszych zarzutów apelacyjnych podniesionych przez oskarżonego zaznaczenia wymaga, że wadliwe jest stawianie w środku odwoławczym zarzutu obrazy prawa materialnego, gdy skarżący kwestionuje zarazem ustalenia faktyczne przyjęte za podstawę rozstrzygnięcia. O obrazie prawa materialnego można bowiem mówić wtedy, gdy do prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, sąd wadliwie zastosował normę prawną lub bezzasadnie jej nie zastosował, bądź gdy zarzut dotyczy zastosowania lub niezastosowania przepisu zobowiązującego sąd do jego bezwzględного respektowania. Jeśli zaś zarzucona wadliwość zaskarżonego orzeczenia polega na przyjęciu za jego podstawę błędnych ustaleń, to ocenie instancyjnej podlega trafność ustaleń faktycznych, a nie obraza przepisów prawa materialnego (zob. m.in.: wyrok SA w Krakowie z dnia 4 sierpnia 2009 r., II AKa 143/09, Lex nr 530785, wyrok SA w Krakowie z dnia 10 lutego 2010 r., II AKa 267/09, Lex nr 589893, wyrok SN z dnia 26 lutego 2009 r., WA 3/09, Lex nr 598104).

Niezależnie od tak powyższego uznać jednak należało, iż podniesione przez skarżącego w tym zakresie zarzuty nie znajdowały racji bytu w realiach przedmiotowej sprawy. Nie ma bowiem racji skarżący podnosząc, że w sposób nieuzasadniony przyjęto, iż popełnił on dwa czyny zabronione w sytuacji gdy stanowiły one jeden czyn wypełniający znamiona przestępstw opisanych w art. 203 i 204 k.k. Jakkolwiek czerpanie korzyści majątkowych z uprawiania prostytucji przez inną osobę może się łączyć z uprzednim zachowaniem, spełniającym znamiona opisane w art. 203 k.k. (doprowadzenie do uprawiania prostytucji) albo ze stręczycielstwem lub kuplerstwem. Jednakże z istoty rzeczy brak tu będzie jedności czynu, lecz zachodzić będzie ich wielość.

Sąd Okręgowy nie dopatrywał się zarazem po stronie Sądu I instancji naruszenia przepisu art. 13 § 1 k.k., które to naruszenie w ocenie skarżącego polegać miało na nieuzasadnionym przyjęciu, że miało miejsce doprowadzenie do uprawiania prostytucji przez M. K. i K. S. w sytuacji, gdy pierwsza z pokrzywdzonych nigdy nie zaczęła takiej działalności zaś druga z pokrzywdzonych za rzekomy seks z klientami nie otrzymała pieniędzy.

W pierwszej bowiem kolejności należy podkreślić, iż doprowadzenie do uprawiania prostytucji oznacza spowodowanie opisanymi w treści art. 203 k.k. środkami takiego stanu rzeczy, w którym osoba nie uprawiająca prostytucji rozpocznie jej uprawianie. Prostytucja polega zaś na zaspokajaniu potrzeb seksualnych przygodnych partnerów tej samej lub różnej płci, dokonywanym odpłatnie, bez zaangażowania uczuciowego i zasadniczo bez wyboru partnerów (zob. J. Skupiński (w:) System..., s. 230; I. Andrejew, Krótki komentarz..., teza 2 do art. 174 k.k. z 1969 r., s. 154).

W świetle ustalonego przez Sąd Rejonowy stanu faktycznego podzielanego przez Sąd odwoławczy pokrzywdzone przed datą wskazaną w akcie oskarżenia nie trudniły się prostytucją zaś w tym celu zostały przewiezione do domu publicznego w P. należącego do A. S.. Działania oskarżonych ukierunkowane były przy tym na to, aby pokrzywdzone w sposób stały prostytucję uprawiały.

Nie należy przy tym tracić z pola widzenia faktu, iż ww. odbył stosunek płciowy z każdą z pokrzywdzonych, przy czym żadna z nich – motywowana strachem – przeciwko temu nie protestowała, wiedząc w jakiej sytuacji się znalazła. Pokrzywdzone nie miały zarazem żadnego wpływu na wybór partnera seksualnego. Jednocześnie A. S. informował pokrzywdzone o konieczności odpracowania poniesionych przez niego nakładów. Uzasadnionym jest zatem przyjęcie, iż te nakłady poniesione przez ww. jak również dostarczane pokrzywdzonym na ich utrzymanie środki stanowiły odpłatność za usługi seksualne świadczone przez pokrzywdzone.

Nie należy przy tym utożsamiać zapłaty za usługę seksualną z pieniędzmi przekazywanymi bezpośrednio osobie takie usługi świadczącej. Często bowiem jest tak, że klienci domów publicznych przekazują pieniądze właścicielowi takiego przybytku lub osobie nim zarządzającej, ta zaś wypłaca jedynie ich część zatrudnianym w agencji towarzyskiej kobietom lub też pieniądze te przeznaczają na pokrycie kosztów ich utrzymania. Nie można zatem wykluczyć, że choć sama pokrzywdzona S. – w wypadku której brak jest wątpliwości co do tego, czy uprawiała prostytucję, albowiem jak ustalono odbyła stosunek płciowy z jednym z klientów domu publicznego – nie otrzymała od tego klienta zapłaty, zapłata taka uiszczona została do rąk innej osoby, np. A. S..

W dalszej kolejności warto zauważyć, iż jakkolwiek w podstawie prawnej skazania oskarżonego J. K. w punkcie 8. wyroku zarówno oskarżyciel publiczny jak i Sąd Rejonowy odwołali się wyłącznie do przepisu art. 204 § 3 k.k. nie konkretyzując, czy odnosi się on do zachowań ujętych w § 1 czy 2 powołanej wyżej regulacji o tyle opis czynu zarzucanego i przypisanego oskarżonemu nie pozostawia w tym zakresie miejsca na jakiegokolwiek wątpliwości. Z opisu tego wynika bowiem, że oskarżony ułatwić miał A. S. czerpanie korzyści majątkowych z uprawiania przez pokrzywdzone prostytucji w ten sposób, że sprowadził je do T. i przekazał ww. a zatem ułatwić mu miał podjęcie zachowań opisanych w § 2 art. 204 k.k. Treści wskazanego przepisu ustawy karnej odpowiadają ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia.

Istotnym jest przy tym, iż Sąd odwoławczy z uwagi na kierunek wniesionego środka odwoławczego nie był uprawniony do zmiany zaskarżonego orzeczenia poprzez uzupełnienie podstawy prawnej skazania o § 2 art. 204 k.k. Niezależnie przy tym od braku dostatecznej precyzji w kwalifikacji prawnej przypisanego oskarżonemu czynu podstawę odpowiedzialności karnej oskarżonego stanowił przepis 204 § 3 k.k i ten przepis został prawidłowo powołany.

Odnosząc się do prawidłowości dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy zdyskredytował już wcześniej argumenty skarżącego dotyczące jego rzekomej nieświadomości co do wieku pokrzywdzonych, dlatego też ich powielanie uznać należy za niecelowe. Niewątpliwie w świetle zeznań pokrzywdzonych (z których wynika, że podczas jazdy samochodem - w którym jechał również oskarżony K. - były zastraszane jak również nakłaniane aby

nie mówiły ile mają lat) oskarżony musiał co najmniej dopuszczać i godzić się z tym, że pokrzywdzone były osobami małoletnimi.

Nie znajdując zatem podstaw do zakwestionowania zaskarżonego wyroku w powyższym zakresie Sąd Okręgowy mając na uwadze kierunek wniesionego środka odwoławczego zbadał rozstrzygnięcie w zakresie kary pod kątem jej współmierności do wszystkich okoliczności czynów przypisanych J. K..

Nadmienić w tym miejscu należy, iż przestępstwa przypisane oskarżonemu zagrożone są karą pozbawienia wolności do 10 lat. Sąd Okręgowy stoi przy tym na stanowisku, iż miarą surowości kary jest nie tyle jej wysokość, co stopień wykorzystania sankcji karnej przewidzianej w przepisie sankcjonującym dane zachowanie. W obliczu ustawowego zagrożenia kar 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności wymierzonej za każdy z czynów nie sposób traktować jako nadmiernie surowej.

Zauważyć bowiem trzeba, iż o rażącej niewspółmierności kary można mówić jedynie wówczas, gdy suma zastosowanych kar i środków karnych za przypisane oskarżonemu przestępstwo nie uwzględnia należyte stopnia społecznej szkodliwości tego czynu, nie realizuje w wystarczającej mierze celów kary w zakresie jej społecznego oddziaływania i nie uwzględnia w należyty stopniu celów zapobiegawczych i wychowawczych, jakie ma osiągnąć w stosunku do sprawcy (por. OSN KW 1974, 11, 213), gdy kara – pomimo tego, że mieści się w granicach ustawowego zagrożenia – nie uwzględnia w sposób właściwy wszystkich okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy – innymi słowy, gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą (por. OSW KW 1985, 7-8, 60). W ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji wymierzając oskarżonemu kary uwzględnił zaś w należyty stopniu zarówno okoliczności obciążające i łagodzące wskazane w części motywacyjnej zaskarżonego wyroku.

Również kara łączna wymierzona oskarżonemu zaskarżonym wyrokiem uznana musi być za karę adekwatną oraz uwzględniającą dyrektywy jej wymiaru wynikające z treści przepisów kodeksu karnego.

Sąd Okręgowy podzielił zarazem stanowisko, iż w stosunku do oskarżonego możliwe było sformułowanie pozytywnej prognozy kryminalistycznej i w związku z tym warunkowe zawieszenie orzeczonej wobec ww. kary pozbawienia wolności. Tym samym Sąd wyraża nadzieję, iż J. K. powstrzyma się przed łamaniem prawa w przyszłości.

W ramach kontroli odwoławczej zaskarżonego orzeczenia Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w ten tylko sposób, że na podstawie art. 4 § 1 k.k. za podstawę wyroku przyjął przepisy Kodeksu karnego w wersji obowiązującej do dnia 30 czerwca 2015 roku jako korzystniejsze dla oskarżonego.

Kierując się wyżej wskazanymi względami Sąd Okręgowy nie znajdując podstaw do zmiany bądź uchylecia zaskarżonego orzeczenia utrzymał je w mocy.

W 3. punkcie orzeczenia Sąd na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. oraz art. 2 ust. 1 pkt 4 oraz art. 3 ust. 2 w zw. z art. 8 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tj. Dz. U. z 1983 r., Nr 49 poz. 223 z późn. zm.) zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze oraz wymierzył mu opłatę za II instancję w kwocie 620 zł, nie znajdując podstaw do zwolnienia ww. od obowiązku ich ponoszenia. Zwolnienie od obowiązku ponoszenia kosztów postępowania winno bowiem stanowić wyjątek od zasady, iż ponosi je ta strona, która swym zachowaniem wygenerowała ich powstanie, zaś w odniesieniu do oskarżonego Sąd nie znalazł podstaw, by od wskazanej wyżej zasady odstąpić. Oskarżony posiada bowiem stałe źródło dochodów i koszty we wskazanej wyżej wysokości jest w stanie ponieść.

Wojciech Wierzbicki Anna Judejko Dariusz Kawula